

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko A. S. i L. Ł.

o zachówek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 273/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II, III oraz IV w ten sposób, że:

„ II. zasądza od pozwanych A. S. i L. Ł. solidarnie na rzecz powoda W. S. kwotę:

278 325 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem tysięcy trzysta dwadzieścia pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od 2 kwietnia 2010r. do 30 grudnia 2015r. i rozkłada powyższą kwotę na trzy raty płatne w wysokościach:

- 92 775 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt pięć) w terminie do 30 czerwca 2016r. z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności;

- 92 775 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt pięć) w terminie do 30 grudnia 2016r. z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności,

- 92 775 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt pięć) w terminie do dnia 30 czerwca 2017r. z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności,

a nadto na 50 rat miesięcznych płatnych do trzydziestego dnia każdego następującego po sobie miesiąca w wysokościach po 3 875,05 zł (trzy tysiące osiemset siedemdziesiąt pięć i 5/100) począwszy od 30 lipca 2017r. z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

a nadto dotychczasowym punktom V., VI. i VII .zaskarżonego wyroku nadaje oznaczenie IV., V. i VI.”;

2. oddala obie apelacje w pozostałych zakresach;

3. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 5 000 zł (pięć tysięcy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 4844 zł (cztery tysiące osiemset czterdzieści cztery) tytułem części brakującej opłaty sądowej od apelacji od uiszczenia której powód został zwolniony, a w pozostałym zakresie obciąża kosztami sądowymi Skarb Państwa.

SSA Barbara Baran SSA Wojciech Kościołek SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I A Ca 1119/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził solidarnie od pozwanych A. S. i L. Ł. na rzecz powoda W. S. kwotę 278.325,00 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem tysięcy trzysta dwadzieścia pięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od 02 kwietnia 2010 roku do 30 grudnia 2015 roku; rozkładając zasądzoną na 70 miesięcznych rat, w tym:

- pierwszą w kwocie 2.325,00 zł (dwa tysiące trzysta dwadzieścia pięć złotych) płatną w terminie do 29 lutego 2016 roku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

- 69 kolejnych równych rat po 4.000,00 zł (cztery tysiące złotych) każda, płatnych odpowiednio do ostatniego dnia każdego z następujących po sobie miesięcy począwszy od marca 2016 roku wraz z odsetkami ustawowymi od kwot poszczególnych rat od dnia następnego po dniu ich wymagalności do dnia zapłaty;

oddalił powództwo w pozostałym zakresie; oraz rozliczył koszty procesu i postępowania obciążając nimi proporcjonalnie powoda i pozwanych.

U podstaw rozstrzygnięcia wskazał Sąd Okręgowy, że udział spadkowy powoda po jego matce J. M. zmarłej 21 sierpnia 2007 r. wynosi 1/2 części w ramach dziedziczenia ustawowego .Sąd Okręgowy wskazał, że spadek po matce powoda na podstawie testamentu nabył w całości jej drugi syn J. S., zmarły w toku niniejszego postępowania, a którego spadkobiercami są A. S. i L. Ł..

Sąd Okręgowy wskazał, że w skład spadku po zmarłym spadkodawcy wchodzi prawa i obowiązki majątkowe zmarłego, oprócz praw i obowiązków ściśle związanych z osobą zmarłego i praw, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek stanowi dług spadkowy (art. 922 k.c.). Spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy i na ten moment należy określać skład majątku spadkowego (art. 924 k.c.).

Sąd Okręgowy ustalił, że po zmarłym J. S. nie został przeprowadzony podział majątku spadkowego, a do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe (art. 1034 k.c.). Stąd odpowiedzialność pozwanych A. S. i L. Ł. z tytułu zachowku jest solidarna.

Sąd Okręgowy ustalił zaliczaną na poczet schedy spadkowej wartość nieruchomości obejmujących działki nr: (...) obj. KW nr (...), (...) obj. KW nr (...) i (...) obj. KW nr (...) - obr. (...) położonych w K., które stanowią masę spadkową według ich stanu z daty śmierci spadkodawczyni tj. 21 sierpnia 2007 r., a poziomu cen z chwili orzekania wynosi łącznie 1.113.300,00 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że przy uwzględnieniu treści art. 991 § 1 i 2 k.c. zachówek powoda przysługujący mu od tego składnika majątku spadkowego odpowiada kwocie 278.325,00 zł ($1.113.300,00 : 2 = 556.650,00 \times 1/2 = 278.325,00$ zł).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwani niezasadnie domagali się odliczenia nakładów spadkodawczyni na dom powoda w Z. przy ul. (...), ponieważ w sprawie nie zostało wykazane, by spadkodawczyni finansowała te nakłady, jakie dokładnie prace miałyby finansować, jakie środki osiągała z najmu kwater, jakie ponosiła koszty utrzymania, czy i w jakiej części partycypowała w utrzymaniu pozwanego J. S. i jego rodziny lub obu jego rodzin. W sprawie brak też jest jakichkolwiek przekonujących i obiektywnych dowodów wskazujących na to, aby spadkodawczyni pomagała powodowi w sposób wykraczający poza zwykłą pomoc uzyskiwaną przez dzieci od rodziców i wreszcie by pomoc ta przewyższała to w jaki sposób wnioskodawczyni pomagała J. S. do czasu kiedy stał się on właścicielem nieruchomości w B.. Podobnie w ocenie Sądu Okręgowego rzecz ma się z pożyczkami, które powód miał otrzymywać czy pobierać za matkę. Jak ustalono jedna taka sytuacja miała miejsce w 1989 r., jednak w sprawie brak jest dowodów wskazujących na to, że spadkodawczyni spłaciła przedmiotową pożyczkę za powoda. Pozwani niezasadnie powoływali się też na fakty nabycia prawa do nieruchomości przez powoda od męża spadkodawczyni na podstawie umowy z 18 grudnia 1995 r., gdyż nieruchomości te nie należały do majątku spadkodawczyni, lecz stanowiły własność jej męża, a przy tym pozornieść tej umowy lub zaniżenie wartości przedmiotu sprzedaży nie zostały wykazane w toku niniejszego postępowania, a strony umowy były uprawnione do ukształtowania ceny w granicach swobody kontraktowania. W ocenie Sądu Okręgowego w dacie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości ta nie była budowlaną i dopiero później została przekwalifikowana, co oczywiście wpłynęło na jej wartość w dacie sprzedaży przez powoda. Podobnie rzecz ma się z ustaleniem wartości nieruchomości nabytych przez powoda już od samej spadkodawczyni w 11 kwietnia 1996 r., gdyż również w tym przypadku nie została wykazana pozornieść tej umowy lub celowe zaniżenie ceny sprzedaży udziałów w drodze.

W związku z tym, że powód ograniczył powództwo w zakresie kwoty 368.900,00 zł Sąd w punkcie I wyroku umorzył postępowanie w zakresie tej kwoty.

Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 278.325,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 kwietnia 2010 r. Okres początkowy naliczania odsetek należnych powodowi od zasądzzonego roszczenia Sąd ustalił w ten sposób, że do daty otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu, co nastąpiło 18 marca 2010 r. (k. 12) Sąd I instancji dodatkowo doliczył dwutygodniowy termin do dokonania dobrowolnej zapłaty, który jest również zwyczajowo przyjmowany w przedsądowych wezwaniach do zapłaty, a to z tego względu, że powód nie wykazał aby wcześniej wezwał J. S. do zapłaty zachowku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. mając na uwadze to, że roszczenie o zachówek jest od początku długiem pieniężnym. Przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku. W konsekwencji powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku zgodnie z wymogami art. 455 k.c. Wezwanie do zapłaty zachowku pełnił w niniejszej sprawie pozew.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwotę zasądzoną od pozwanych na rzecz powoda należało rozłożyć pozwanym na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Uprawnienie, o którym mowa w cytowanym przepisie przysługuje Sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne, spowodowane nieurodzajem czy klęską żywiołową, mogą być jednak także spowodowane działaniem samego dłużnika. Skorzystanie z przysługującego Sądowi uprawnienia ma na celu także uchronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego, ma bowiem na celu umożliwienie mu wykonania wyroku w sposób dobrowolny.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, bowiem pozwani nie dysponują łatwo zbywalnym majątkiem i środkami pieniężnymi, które pozwoliłyby im na jednorazowe i szybkie zaspokojenie roszczeń powoda. Pozwani posiadają wprawdzie nieruchomości, ale pozwana dzięki pracy męża na roli utrzymuje wieloosobową rodzinę, a pozwany mający problemy ze zdrowiem też nie znajduje się w najlepszej sytuacji majątkowej, z powodu wypadku, któremu uległ w 2010 r. jego możliwości zarobkowe są ograniczone. Mając powyższe na uwadze Sąd postanowił o rozłożeniu całości świadczenia na raty w wysokości 4.000,00 zł miesięcznie. Raty w tej wysokości nie wykraczają poza możliwości finansowe pozwanych, a z drugiej strony rozłożenie świadczenia na raty z uwagi na ich ilość i wysokość nie odbędzie się z krzywdą dla powoda. Na podstawie powyższego, przy zastosowaniu art. 320 k.p.c. Sąd kwotę 278.325,00 zł rozłożył pozwanym na 70 miesięcznych rat, w tym pierwszą w kwocie 2.325,00 zł, płatną w terminie do 29 lutego 2016 r. i kolejne 69 równych rat po 4.000,00 zł każda, płatnych odpowiednio do ostatniego dnia każdego z następujących po sobie miesięcy począwszy od marca 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi od kwot poszczególnych rat od dnia następnego po dniu ich wymagalności do dnia zapłaty. Z powodu zastosowania instytucji rozłożenia świadczenia na raty Sąd zasądził też odsetki ustawowe od kwoty 278.325,00 zł od dnia 02 kwietnia 2010 r. do dnia wydania wyroku. U podstaw tego rozstrzygnięcia znalazło się to, że rozkładając z mocy art. 320 k.p.c. zasądzone świadczenia pieniężne na raty, sąd nie może - na podstawie tego przepisu - odmówić przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie; rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma jednak ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (por. uchwałę składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną z 22 września 1970 r. sygn. akt III PZP 11/70 opubl. w OSNC 1971/4/61).

Powództwo w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione zostało oddalone.

Powództwo zostało uwzględnione w części około 38% (zasądzone 278.325,00 zł z żądanych 740.000,00 zł).

Z uwagi na wynik sprawy Sąd I instancji na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów obciążając nimi częściowo powoda .

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili;

- naruszenie przepisów prawa procesowego przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na wybiórczej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

- naruszenie przepisów prawa procesowego przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, której przeprowadzenie było niezbędne dla prawidłowej oceny sprawy,

- naruszenie prawa materialnego polegająca na błędnym ich zastosowaniu i ni zaliczeniu na poczet zachowku majątku przypadającego powodowi po zmarłej J. G..

Na tych podstawach domagali się zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie kosztów.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił;

-naruszenie przepisów prawa procesowego a to art. 320 k.pc., zarzucając, że treść rozstrzygnięcia nie tylko pozbawia powoda ochrony jego słuszných interesów, a nadto prawa do rzetelnego sądu;

- błąd w ustaleniach faktycznych przez rozłożenie świadczeń na raty pomimo braku w tym zakresie wniosku pozwanych, a nadto w sytuacji ich bardzo dobrej sytuacji majątkowej;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 325 przez wadliwą redakcję treści zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej odsetek;
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 481 § 1 k.c.;
- naruszenie prawa procesowego a to art. 233 k.p. c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie kwoty 278 325 zł z ustawowymi odsetkami od 2 kwietnia 2010 r. bez rozkładania świadczenia na raty ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania .

Obie strony wniosły o oddalenie wzajemnych apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelacje zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

Obie apelacje zasługują na częściowe ich uwzględnienie, jakkolwiek w zakresie dotyczącym apelacji pozwanych z innych przyczyn od wskazanych w jej zarzutach.

Rozważania dotyczące zarzutów obu apelacji poprzedzić należy stwierdzeniem natury ogólnej a związanej z charakterem postępowania apelacyjnego. Apelacja pełna cum beneficio novorum polega bowiem na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Postępowanie apelacyjne jest zawsze kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie. W tym kontekście szczególnego zwrócenia wymaga fakt, że stanowiąca podstawę ustalenia przez Sąd I instancji wartości nieruchomości sporządzona została w dniu 25 lipca 2015r.(k.502 akt) i jak wynika z jej niekwestionowanej przez obie strony treści (k.506 akt) odnosiła się do stanu nieruchomości z 21 sierpnia 2007r. i według ich wartości z 25 lipca 2015r. Przy czym jak wynika z akt sprawy najwcześniejsza z dat powzięcia przez strony wiedzy o tak ustalonej wartości zachowku przypadała na dzień 11 sierpnia 2015r.

Brak jest w sprawie dowodów ilustrujących wartość nieruchomości na datę wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, a w szczególności, by wartość tej nieruchomości była niższa od ustalonej przez Sąd I instancji.

W tym miejscu należy przypomnieć, że za utrwalony w orzecznictwie uznać należy pogląd, że wartość spadku ustala się według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku (tak uchwała składu 7 sędziów SN z 26 marca 1985 r. - zasada prawna - III CZP 75/84, LexisNexis nr 302504, OSNCP 1985, nr 10, poz. 147, z glosą A. Mączyńskiego, OSPiKA 1988, nr 2, poz. 27 i glosą A. Oleszki, „Palestra” 1985, nr 10, s. 98; wyroki SN: z 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, LexisNexis nr 6538351; z 25 maja 2005 r., I CK 765/2004, LexisNexis nr 1543326; z 14 marca 2008 r., IV CSK 509/2007, LexisNexis nr 2038671, MoP 2009, nr 9, s. 510, z glosą P. Księżaka).

Należy wskazać, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Powyższe uzasadnia się tym, że ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku, następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tego tytułu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 1997 r., I ACa 690/97, Apel.-W-wa 1998/4/35 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 2 marca 2012 r., I ACa 110/12, Lex nr 1129357, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2013 r., I ACa 688/12). Natomiast opóźnienie ze spełnieniem świadczenia pieniężnego powstaje dopiero wówczas, gdy jego wartość została określona. Określenia wartości świadczenia nie można jednak utożsamiać z ustaleniem jej w postępowaniu przed sądem, a tym bardziej z zasądzeniem określonej kwoty w wyroku. Dla skuteczności wezwania, o którym mowa w art. 455 k.c., wymagane jest skonkretyzowanie roszczenia o zachówek, a konkretyzacja ta ma polegać na skierowaniu wezwania przez uprawnionego do zachowku przeciwko właściwemu zobowiązanemu z żądaniem zapłacenia określonej kwoty. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia

2009 r. (III CSK 298/08, OSNC - ZD 2009, Nr 4, poz. 107) ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Ma to miejsce zwłaszcza w sytuacji, w której wysokość żadanego przedprocesowo świadczenia jest wyższa od usprawiedliwionej wynikami postępowania sądowego i w realiach sprawy nie było przeszkód dla spełnienia przez zobowiązanych należnej części żadanego świadczenia (jako de iure spełniającego wymogi należnego), a w wypadku uznawania, że wysokość ustalonego świadczenia jest niższa w dacie wezwania pozwanych w sprawie do wykazywania (art. 6 k.c.), że na datę wezwania świadczenie to byłoby niższe od ustalonego w sprawie. Za takim stanowiskiem przemawia deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachowku, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowane do dłużnika (art. 455 k.c.), a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku. Taki punkt widzenia potwierdza orzecznictwo na tle także innych rozstrzygnięć o deklaratoryjnym charakterze (zob. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, i wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 maja 2016r. I ACa 53/16).

Konsekwencją powyższych rozważań jest uznanie z jednej strony zasadności apelacji powoda, a to w części dotyczącej pominięcia przez Sąd I instancji w treści zaskarżonego rozstrzygnięcia wartości należnych odsetek, jako świadczenia rozłożonego pozwanym na raty, a z drugiej strony uwzględniając wysokość tego świadczenia w relacji do wartości należnego zachowku stanowiącej podstawę dla rozłożenia tego świadczenia na raty, że świadczenie to za okres od 2 kwietnia 2010r. (termin płatności zasądzonej kwoty 278 325 zł) do daty wyrokowania przez Sąd I instancji w dniu 30 grudnia 2015r. odpowiada kwocie 193 752,33zł, (a nie jak to wskazuje powód 193 851,46 zł, a co wynika z następującego wyliczenia: 13% za okres od 3 kwietnia 2010r. do 22 grudnia 2014r. = 170 988,30 oraz 8% od 23 grudnia 2014r. do 30 grudnia 2015r. = 22 754,02) i jako takie stanowi ok. 75% świadczenia podstawowego i w nieznacznym zakresie skutecznym czyni apelację pozwanych.

Łączna wartość należności głównej (z tytułu zachowku) wraz z odsetkami odpowiada kwocie 472 077,33 zł i niewątpliwie stanowi przysporzenie trudne do osiągnięcia nawet w wypadku zaangażowania bazowych i należnych powodowi sum z tytułu zachowku w obrocie gospodarczym. W tym też kontekście za trafną uznać należy ocenę Sądu I instancji – odwołującego się do sytuacji faktycznej w jakiej znajdują się pozwani (potwierdzonej także procesową decyzją o częściowym zwolnieniu ich od kosztów sądowych – k. 685 akt), że istnieją szczególne okoliczności dla zastosowania w sprawie art. 320 k.p.c. Istotę tej instytucji wyjaśnił w swej uchwale Sąd Najwyższy w dniu 22 września 1970 r. III PZP 11/70 i której treść w całości Sąd Apelacyjny uznaje za kryterium oceny leżącej u podstaw rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Odnosząc ów judykat do ustalonych w sprawie okoliczności (związanych także ze zmianami podmiotowymi w sprawie) stwierdzić należy, że łączna wartość świadczenia obciążającego pozwanych przekracza ich możliwości zaspokojenia w dobrowolny sposób (co powinno być regułą nawet w wypadku orzeczniczego zakończenia sporu), zaś uwzględniając słuszny interes powoda (w relacji do długości trwającego w sprawie postępowania i wynikającego z niego okresu zabezpieczenia na ten cel środków przez pozwanych) pozwala przyjąć, że usprawiedliwionym jest takie rozłożenie należnego świadczenia na raty, że główną sumę rozkłada na 3 raty płatne w wysokościach po 92 775 zł w odstępach półrocznych począwszy od 30 czerwca 2016r. i na 50 rat miesięcznych po 3 875,05 zł świadczenie odsetkowe począwszy od 30 lipca 2017r. W ocenie Sądu Apelacyjnego zważającego kryteria wskazane w opisaney uchwale Sądu Najwyższego rozstrzygnięcie to chroni słuszne interesy obu stron niniejszego postępowania (porównaj treść oświadczeń stron zawartą we wnioskach o zwolnienie od kosztów sądowych (k.762 i 675 akt) i uwzględnia cel, jakiemu służy wypłata uprawnionemu świadczenia pieniężnego z tytułu zachowku.

W tym stanie uznał Sąd Apelacyjny za częściowo usprawiedliwioną apelację powoda (w zakresie, w jakim dotyczy pominięcia przy decyzji rozłożenia na raty wartości odsetek wymagalnych na datę wyrokowania przez Sąd I instancji w sprawie) i częściowo apelację pozwanych, a to w zakresie w jakim związana jest z powinnością świadczenia wymagalnego w okresie przed 30 czerwca 2016r. W tym ostatnim zakresie – przy uwzględnieniu motywów wskazanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z 1970r. – uznał Sąd Apelacyjny, że zastosowanie dalej idącego moratorium w świetle powyższych okoliczności faktycznych wynika z materialnoprawnej wartości treści art. 320 k.p.c.

Konsekwencją przyjęcia powyższego rozwiązanie jest uznanie bezzasadności apelacji powoda w tej części, która kwestionuje podstawy dla rozłożenia świadczenia na raty. Za zbędne uznano także szczegółowe odnoszenie się do nieproporcjonalnego do treści zaskarżonego rozstrzygnięcia zarzutu naruszenia przepisów prawa międzynarodowego.

Wskazane w apelacji pozwanych zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. W szczególności brak jest podstaw dla uznania naruszenia przez Sąd I instancji art. 996 k.c., skoro w świetle poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych brak jest podstaw przyjęcia, że spadkodawczyni J. M. poczyniła na rzecz powoda darowizny podlegające zaliczeniu na schedę spadkową. Sąd Apelacyjny za własne uznaje w tym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jakkolwiek w części dotyczącej oceny umowy sprzedaży udziału w nieruchomości (stanowiącej drogę) z nieco inną od przyjętej argumentacją prawną. Zgodzić należy się z oceną Sądu I instancji, że czynność prawna zdziałana między mężem spadkodawczyni J. M. a powodem nie stanowiła przysporzenia z majątku spadkodawczyni na rzecz powoda, co wyklucza możliwość ich zaliczenia na wartość czynnego majątku spadkowego, jak i z oceną Sądu I instancji, że nie są wiarygodne zeznania przesłuchanego w sprawie świadka L. S. oraz W. G., z których wynikać mają przysporzenia majątkowe dokonane przez spadkodawczynię na rzecz powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – przypomnieć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. Zarzuty i ich argumentacja, podniesione przez apelującego, nie zostały skonstruowane w sposób, który mógłby być uznany za spełniający powyżej opisane wymogi. Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo obszerną ocenę dowodów, logicznie i przekonująco uzasadniając swoje stanowisko i nie tylko odniósł się do kwestii istniejących związków rodzinnych świadka L. S. z rodziną spadkodawczyni ale także i do innych faktów związanych z występującymi między powodem a spadkodawczynią rozliczeniami. W tym kontekście a zwłaszcza uwzględniając pozostały materiał dowodowy zeznania świadka W. G. nie tylko jawią się jako nieprecyzyjne pod względem identyfikacji czasu, w jakim miałyby mieć miejsce opisane darowizny ale niewiarygodne jako w sumie odosobnione. Przy zróżnicowanym i sprzecznym, co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia. W tym też kontekście zarzuty apelacji pozwanych, co do naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za chybione.

W zakresie oceny umowy sprzedaży dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz powoda wskazać należy, że w art. 83 § 1 zdanie drugie k.c., dotyczącym tzw. symulacji względnej, przewidziano, że ta występuje wtedy, gdy strony zawierają pozorną umowę (np. sprzedaży) w celu ukrycia innej czynności prawnej (np. darowizny, po to, aby uniknąć wysokiego podatku od darowizny między osobami obcymi albo aby uniknąć reżimu prawnego czynności nieodpłatnej; por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2007 r., II CSK 478/06, LEX nr 278675). Natomiast w warunkach wprowadzenia do umowy jedynie zaniżonej ceny, trudno uznać, iż elementem ukrytym jest darowizna, skoro sama czynność (umowa sprzedaży) pozostaje nadal ta sama (odpłatna) i trudno uznać, by zniżenie ceny przedmiotu sprzedaży stanowiło taką wadę tej czynności, która skutkowałaby jej nieważnością (abstrahując wskazywaną w orzecznictwie kwestię braku właściwej formy dla czynności ukrytej). Należy bowiem wskazać, że w warunkach gospodarki rynkowej, a także w stosunkach rodzinnych dla których kwestia ekwiwalentności świadczeń posiada wielokrotnie drugorzędne znaczenie (zwłaszcza w sytuacji gospodarczego uzasadnienia dla pozyskania przez osobę bliską nieruchomości), istnieje potrzeba ochrony prawnej umów w imię stabilizacji skutków prawnych wynikających z tej czynności. Przypisywanie zatem w tych warunkach umowie sprzedaży cech umowy pozornej nie jest usprawiedliwione, zwłaszcza,

że gdyby takowa była wolą spadkodawczyni jej dokonanie w formie sprzedaży z racji skutków fiskalnych czynności darowizny między osobami bliskim nie łączyłoby się z większymi obciążeniami od wynikających z umowy sprzedaży. W świetle powyższego prowadzenie w ramach niniejszego postępowania dowodu z opinii biegłego nie było celowe i w konsekwencji wyklucza trafność tego zarzutu apelacji. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że ustawodawca w szczególnych wypadkach chroni strony nieekwiwalentnych czynności prawnych, a to np. z uwagi na treść art. 388 k.c. W tym ostatnim zakresie brak jednak twierdzeń faktycznych odnoszących się do tej podstawy prawnej.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów, a nadto na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, wysokości normatywnych kosztów z tytułu wynagrodzenia dla zawodowego pełnomocnika powoda i faktu, że powód był zwolniony od kosztów sądowych związanych z opłatą od apelacji. Zasadniczym motywem apelacji powoda była wada rozstrzygnięcia co do rozłożenia świadczenia na raty. W tym zakresie apelacja powoda była o tyle skuteczna o ile odnosiła się do sposobu podzielenia świadczenia oraz wysokości poszczególnych rat (które w zaskarżonej części nie odpowiadały wartości całego świadczenia). Nie była skuteczna o ile w ogóle kwestionowała usprawiedliwienie dla podjęcia takowej decyzji w realiach sprawy i nieznacznym stopniu, co do łącznej wartości świadczenia. Z drugiej strony w zakresie, który łączył się z apelacją pozwanych, to ta odniosła swój skutek z przyczyn niezależnych od zakresu jej zarzutów, jakkolwiek dotyczących przepisów prawa materialnego, które Sąd Apelacyjny uwzględnia z urzędu i odnosiła się do nieznaczonej wartości określonego przedmiotu zaskarżenia. W warunkach zatem w których nie sposób jest ustalić (z uwagi na mieszany charakter uwzględnionych bądź nieuwzględnionych zarzutów, gdyż dotyczących tak zasady rozstrzygnięcia, jak i wysokości świadczenia wynikającego z atypowości niniejszej sprawy) matematycznej proporcji między żądaniami i zarzutami stron a wynikiem procesu uznała Sąd Apelacyjny, że usprawiedliwionym będzie zwrot przez pozwanych powodowi części kosztów pomocy prawnej udzielonej mu w postępowaniu apelacyjnym przez zawodowego pełnomocnika w wysokości ok. 90% wynagrodzenia należnego z mocy § 2 pkt.6 w zw. z § 10 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800). Wobec faktu, że pozwani byli częściowo zwolnieni od kosztów sądowych – z przyczyn ujawnionych w motywach orzeczeń sądowych wydanych w tych sprawach – uznał Sąd Apelacyjny, że zachodzą podstawy do obciążenia pozwanych połową opłaty od apelacji od uiszczenia której powód był zwolniony (art. 113 § 1 u.k.s.c.)

SSA Barbara Baran SSA Wojciech Kościołek SSA Jerzy Bess